

W numerze m.in.: Wyprawa po granicy Księstwa Cieszyńskiego – podróżnicza relacja Andrzeja Drobika, [List do redakcji](#), Spotkanie z cieszyńskimi policjantami, 100-letnia solenizantka, Medale dla destylatorów, [Z dziejów ustrońskiej fary](#), Konkursy plastyczne, [O oślim ogórku i odzwierzęcych inwektywach](#).



Piękna, kolorowa jesień już raczej nie wróci. A zaledwie tydzień temu mogliśmy podziwiać takie widoki.

Fot. K. Waliczek

NOWY ZARZĄD, STARE PROBLEMY

Dzięki inicjatywie radnej Barbary Staniek-Siekierki w dzielnicy Ustroń Górny, po kilku latach przerwy, przywrócono do życia Zarząd Osiedla. Na zebranie wyborcze, które odbyło się 21 listopada w Szkole Podstawowej nr 1 przybyło aż kilkadziesiąt osób.

Prowadzący spotkanie burmistrz Przemysław Korcz musiał przełożyć jego rozpoczęcie z powodu stale przybywających mieszkańców. Przy drukowaniu kart wyborczych okazało się, że chętnych do wybrania swojego reprezentanta było ponad siedemdziesięciu. Wymagania dotyczące obecności na zebraniu wyborczym zostały więc spełnione ze sporą nadwyżką.

Obecni zgłosili spośród siebie dwóch kandydatów na stanowisko przewodniczącego Zarządu Osiedla. O wybór na to stanowisko ubiegali się Adriana Kwapisz-Pietrzyk oraz Wojciech Chybiorz. Była radna i kandydatka na burmistrza wygrała z przewagą siedmiu głosów.

– Cieszę się, że razem z zarządem zaczniemy współpracować

(cd. na str. 6)

PRZED MNA JESZCZE WIELE DO ZREALIZOWANIA

Rozmowa z Dariuszem Ślezioną,
radnym
dzielnicy Ustroń Dolny

Często można Pana zobaczyć na imprezach miejskich, kulturalnych i sportowych.

Tak, bardzo interesuję się tym co dzieje się w Ustroniu, dlatego staram się korzystać z bogatej oferty wydarzeń organizowanych przez Miasto Ustroń, lokalne stowarzyszenia itp. Takie imprezy dają możliwość spotkania się z mieszkańcami Ustronia, z którymi można porozmawiać na różne tematy. Bycie radnym to w pewnym sensie dla mnie służba, której podstawą jest wsłuchanie się w ich głos.

(cd. na str. 9)

DZIEŃ DLA ZDROWIA

7 grudnia na bezpłatne badania profilaktyczne zapraszają specjaliści z Grupy American Heart od Poland, wspólnie ze Śląskim Oddziałem Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia oraz PSSE w Cieszynie.

Zainteresowani badaniami będą mogli skorzystać z badania Dopplera tętnic szyjnych w kierunku profilaktyki udarów, badania Dopplera pod kątem tętniaka aorty oraz przesiewowych badań pod kątem miażdżycy obwodowej – ocena ABI BOSO ABI-system (wskaźnik kostka-ramię). Przygotowano pułę 90 takich badań. Badania wykonywane będą w Przychodni Uzdrawiskowej (budynek UIZ, poziom 2, ulica Sanatoryjna 7 Uzdrawisko Ustron). Decyduje kolejność zgłoszeń oraz czynniki ryzyka. Badania Dopplera w kierunku tętniaka i miażdżycy obwodowej zalecane są osobom powyżej 55 roku życia: z nadciśnieniem tętniczym, cukrzycą, z podwyższonymi wartościami cholesterolu, z problemami kardiologicznymi, neurologicznymi, z nawracającymi bólami lub zawrotami głowy, zaburzeniami równowagi, pamięci, obciążającym wywiadem rodzinnym w kierunku tętniaków oraz uzależnionym od tytoniu.

Zapisy na badania przyjmuje Przychodnia Uzdrawiskowa tel. 33 856 5790 od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00-14.00.

Także 7 grudnia o 15.30 Fundacja „Z sercem do Pacjenta” zaprasza do udziału w bezpłatnym spotkaniu Klubu Pacjenta w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka”. W programie wykład prof. nadzw. dr hab. n. med. Przemysław Nowakowski – specjalisty chirurgii naczyniowej i angiologii z Małopolskiego Centrum Sercowo-Naczyniowego, Polsko-Amerykańskie Kliniki Serca w Chranowie, pt.: „Profilaktyka i leczenie naczyń”.

Uczestnicy dowiedzą się także „Jakie badania profilaktyczne możemy wykonać w ramach NFZ?”. O profilaktyce chorób nowotworowych i nikotynie jako czynnika kancerogennym opowiedzą specjaliści z Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Cieszynie. W czasie spotkania zaplanowano konsultacje z chirurgiem naczyniowym, rozmowy ze specjalistami z NFZ i Sanepidu oraz badania przesiewowe: pomiar ciśnienia, poziomu cukru oraz analizę składu ciała.

Fundacja „Z Sercem dla Pacjenta”, Grupa American Heart of Poland, NFZ oraz Sanepid wspólnie zachęcają mieszkańców Ustronia do zadbania o swoje zdrowie w trakcie akcji „Dzień dla zdrowia” – profilaktyka to podstawa!

ZAJĘCIA GIMNASTYCZNE

Zapraszamy wszystkich dawnych i nowych uczestników zajęć gimnastycznych, które od października znów odbywają się w czwartki o godz. 18.00 w sali parafialnej przy kościele ewangelickim. Gimnastyka w miłej atmosferze to lepsza kondycja i dobry nastrój.

Organizatorzy

to i owo
z
okolicy

W Teatrze im. Adama Mickiewicza w Cieszynie, odbył się kolejny koncert, którego wykonawcami byli uczniowie i absolwenci Liceum Ogólnokształcącego im. Antoniego Osuchowskiego. Po raz jednasty zaprezentowali specjalny program artystyczny, jako Koncert Charytatywny „Z Serca dla Serc”. Dochód przeznaczono a potrzeby Fundacji Rozwoju

Kardiochirurgii im. prof. Zbigniewa Religi w Zabrzu. Impreza nosiła tytuł „Życie to (nie) teatr, poezja, bajka”.

Unikatowy program szkoleniowy z zakresu pierwszej pomocy przedmedycznej, którego adresem jest młodzież szkolna, realizuje od kilku lat Starostwo Powiatowe w Cieszynie. W tegorocznej edycji programu „4 minuty, które decydują o życiu”, wzięli udział uczniowie LO im. Antoniego Osuchowskiego w Cieszynie, Zespołu Szkół Przyrodniczo-Technicznych w Międzywiciu, Zespołu Szkół w Cieszynie ZDZ Katowice, LO im. Mikołaja Kopernika w Cieszynie i Ze-



INAUGURACJA SEZONU ZIMOWEGO

9 grudnia na terenie Górnej Stacji Kolei Linowej Czantoria odbędzie się BeSKI DY Winter GO – Inauguracja sezonu zimowego w województwie śląskim

Koncerty:

- 10.00 Kapela Górska Wista
- 11.00 Kapela Górska Maliniorze
- 12.00 DJ ZACHAR
- 15.00 Koncert Gwiazdy BRO

Warsztaty:

- 10.00 - 15.00 Mikołajkowe warsztaty dla dzieci oraz spotkanie z Mikołajem
- 12.00 - 15.00 Świąteczne warsztaty i animacje dla dzieci

Pokazy:

- 10.30 Akcja bezpieczny stok
- 12.00 Pokaz rzeźbienia lodu
- 13.00 Pieczenie barana wraz z degustacją

Dodatkowo:

- 10.00 - 15.00 Strefa rękodziela - jarmark twórców regionalnych
- 10.00 - 15.00 Serwis narciarza z Lisią Polaną
- 8.30 - 17.00 Wjazd i zjazd Koleją Linową „Czantoria” w promocyjnej cenie 5 zł (góra-dół)

Imprezy towarzyszące:

8-10 grudnia

Ustroński Jarmark Świąteczny

Bezpłatne lodowisko obok Rynku (czynne w zależności od warunków atmosferycznych).

Udział w wszystkich aktywnościach jest bezpłatny.

WARSZTATY TWORZENIA WIĘNCÓW BOŻONARODZENIOWYCH

W sobotę 9 grudnia Domek Pracy Twórczej zaprasza na ostatnie w tym roku WARSZTATY TWORZENIA WIĘNCÓW BOŻONARODZENIOWYCH. Obowiązują zapisy. Koszt 20 zł od osoby. Grupy 8 osobowe. Godziny warsztatów: 10.00, 11.30. Zapewniamy wszystkie potrzebne materiały i dobrą zabawę. Zapisy pod nr 33 854 29 96 lub 600 504 638.

społu Szkół Ogólnokształcących im. Pawła Stalmacha w Wiśle.

* * *

5 grudnia (18.00) w Galerii Ceglanej (parter) Domu Narodowego Cieszynie, odbędzie się wernisaż wystawy prac Romana Greena Kędzierskiego. Nadolziański artysta pokaże prace plastyczne opatrzone tajemniczym tytułem „OKoliczności”. Wystawa będzie dostępna do 5 stycznia przyszłego roku.

* * *

Gmina Istebna znana jest z wielu atrakcyjnych zakątków, które dostarczają wrażeń o każdej porze roku. Wielki atut Trójwsi Beskidzkiej w wyścigu o turystów stanowi przyroda, a zimą zagospodarowane stoki

narciarskie. Oby akurat teraz ta zimowa aura dopisywała.

* * *

U zbiegu ulic Szersznika i Szerokiej w Cieszynie znajduje się kościół pod wezwaniem św. Krzyża. Świątynię wzniesiono na początku XVIII wieku w miejscu, gdzie stała książęca kaplica. W ostatnich latach ten zabytkowy obiekt sakralny poddano remontowi. Odnowiono wieżę i elewację oraz osuszono mury.

* * *

Zaolziańska gmina Gnojnik współpracuje z odległym o 250 km Gnojnikiem w województwie małopolskim. Obie gminy liczą po około 7000 mieszkańców. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

WERNISAŻ WYSTAWY ZBIGNIEWA NIEMCA

Muzeum Ustrońskie oraz Stowarzyszenie Brzimy zapraszają na wernisaż jubileuszowej wystawy Zbigniewa Niemca, który odbędzie się 2 grudnia o godz. 17.00 w Muzeum Ustrońskim. Wystawa prac potrwa do 29 lutego 2024.

* * *

SCENA OTWARTA Z NAJNOWSZĄ SZTUKĄ

5 grudnia o godzinie 17.00 w ustrońskiej „Prażakówce” wystąpi grupa teatralna „Scena Otwarta” z najnowszą sztuką „Niewidzialna Nemezis” autorstwa Johna Whithewooda w tłumaczeniu Lucyny Krzanowskiej. Występ odbędzie się w ramach X edycji Wolnej Szkoły Nauk Filozoficznych i Społecznych im. Prof. Jana Szczepańskiego. To kolejny występ „Sceny Otwartej” w ramach Szkoły, w ubiegłym roku gościliśmy grupę z przedstawieniem „Wyspa wolności”. Po spektaklu zapraszamy na poczęstunek.

Organizatorzy

* * *

JAK CHRONIĆ DZIECI PRZED ŚWIATEM UZALEŻNIEŃ

Wspólnota Misja i Życie zaprasza 2 grudnia o godz. 15.00 do Chrześcijańskiej Fundacji Życie i Misja na kolejny wykład z cyklu „Jak chronić dzieci przed światem uzależnień”. Temat wykładu: „Ojcostwo” (rola ojca w życiu dziecka, wpływ ojca na dziecko i dbanie o relacje z nim). Jest to ostatni wykład w tym roku, który organizuje Punkt Konsultacyjny przy Instytucie Poradnictwa Chrześcijańskiego i CHFŻiM w Ustroniu.

Wykład poprowadzi nasz Lider Doktor Henryk Wieja autor wielu wydanych książek, mówca na wielu konferencjach, założyciel Chrześcijańskiej Fundacji Życie i Misja. Wstęp wolny - sponsorowany również przez Urząd Miasta Ustroń. Po spotkaniu możliwość pytań i rozmów indywidualnych. Po więcej informacji: Maria Dąbrowska tel. 882-076-863.

* * *

SPOTKANIE PODRÓŻNICZE W BIBLIOTECIE

Miejska Biblioteka Publiczna im. Jana Wantuły w Ustroniu zaprasza na spotkanie podróżnicze z Piotrem Kulczyńską pt.: „Droga na wschód”. Będzie to relacja z podróży po Syberii, Mongolii i Kaukazie. Ponad 21 tys. kilometrów przemierzonych w 6 tygodni 30-letnią terenową toyotą.

Impreza odbędzie się w piątek 8 grudnia o godz. 17.00 w Czytelnicy MBP. Wstęp wolny.

* * *

CI, KTÓRZY OD NAS ODESZLI:

Bogumiła Penkala

lat 66

ul. Jelenica

47/2023/1/R

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Leszek Kubień

biuro czynne: pn-pt 8.00-15.00 sob 9.00-12.00

współpraca z krematorium w Żorach, kwiaty, wieńce

ul. Daszyńskiego 11, Ustroń

tel. całodobowy: 33 854 44 75, tel. kom.: 505 548 018

WAŻNE TELEFONY

Numer alarmowy 112

Policja Ustroń 47 857-38-10

fax 47 857-38-14

Straż Pożarna Polana

33 854-59-98

Wodociągi 33 854-34-96

33 854-22-44

telefon alarmowy 994

Przedsiębiorstwo Komunalne

33 854-35-00

Straż Miejska 33 854-34-83

604-558-321

Pogotowie Energetyczne 991

33 857-26-00

Pogotowie Gazowe 992

PGNiG 32 391-23-03

Kominiarz 33 854-37-59

602-777-897

Urząd Miasta 33 857-93-00

Poradnia Rodzinna

Mickiewicza 1 537 071 063

33 333 60 61

33 333 60 63

Salus 730 300 135

33 333 40 35

Medica 33 854 56 16

Rodzinna Praktyka Lekarska

NZOZ Nierodzim 33 854 23 50

GRUDZIEŃ NA USTROŃSKIM RYNKU

3 grudnia
godz. 16.00 • Uroczyste rozświetlenie pierwszej świecy wieńca adwentowego.
• Estrada Regionalna „Równica” pod kier. Marzeny Cieślak
• Rozświetlenie choinki z Mikołajem
• Koncert Janusza Śliwki z zespołem

8-10 grudzień USTROŃSKI JARMARK ŚWIĄTECZNY

8 grudnia
godz. 17.30 • Koncerty: Lunatyp Patryk Demkowski
9 grudnia
godz. 13.00 • Animacje dla dzieci
• Koncerty: Marika Sowa, Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach, Kapela Rajwach
• Świąteczne karaoke

10 grudnia
godz. 14.00 • Animacje dla dzieci
• Występ Laureatów Mikołajkowego Konkursu Kolęd i Pastoralek
• Uroczyste rozświetlenie drugiej świecy wieńca adwentowego
• Koncert MocArt „Harmnica”

17 grudnia
godz. 16.00 • Uroczyste rozświetlenie trzeciej świecy wieńca adwentowego
• Koncerty: występ wokalistów Sing it out, Koncert Estrady Ludowej „Czantoria” pod kier. Danuty Zoń-Ciuk

23 grudnia
Świąteczny Konwój Radia ZET
godz. 10.00 - 17.00
• Świąteczne studio Radia ZET
• Konkursy, animacje, karaoke, fotobudka, wawel truck
godz. 16.00 • Uroczyste rozświetlenie czwartej świecy wieńca adwentowego
• Koncert Kapeli Estrady Regionalnej „Równica”

31 grudnia
godz. 22.30 • Sylwester na Rynku
• Zabawa taneczna z DJ'em Adacho

MIKOŁAJ W MUZEUM

6 grudnia w godz. 17.00 – 19.00 w Muzeum Ustrońskim odbędzie się spotkanie z św. Mikołajem połączone ze zwiedzaniem Muzeum z jego pomocnikami oraz słodkim poczęstunkiem.

Koszt 10 zł od dziecka. Więcej informacji pod nr. tel. 600-504-638.



100 -LETNIA SOLENIZANTKA

21 listopada obchodziliśmy setną rocznicę urodzin ustroniaczki Heleny Lipowczan. Z tej okazji burmistrz Przemysław Korcz wraz z przewodniczącym Rady Miasta Marcinem Janikiem udali się do jubilatki, aby złożyć jej najserdeczniejsze życzenia. Winszował także kierownik miejskiego MOPS-u Zdzisław Dziendziel. Solenizantka wspominała dawne czasy, a przeżyła naprawdę sporo. Najważniejsze jest to, że tak wspaniałą uroczystość mogła przeżywać świadomie i z uśmiechem z najbliższą rodziną i przyjaciółmi. (mb)

URODZINOWE ATRAKCJE U MISIÓW

„Jestem sobie mały miś, znam się z dziećmi nie od dziś.”

W ostatnią sobotę w śnieżnej zawierusze sporo osób podążało do Dworca Dobrych Myśli, by ogrzać się w znakomitej atmosferze tej niezwykłej placówki, gdzie pod opieką Bruna Zielonki mieszka 11 tysięcy misiów. Ze względu na fakt, że 25 listopada obchodzone jest Święto Pluszowego Misia, sporo maluszków z rodzicami przybyło aby uczcić ten dzień. Dla wielu z nich misie stanowiły najukochańszą zabawkę i przyjaciela dzieciństwa. Było jak zwykle wprost bajecznie – interesująco, wesoło i słodko.

Na wstępie Marta Ignatowicz przedstawiła opowieść o zdawałoby się zwyczajnych patykach, z których można wyczarować instrumenty: piszczałki, fujarki, flety, a nawet trombitę. Potrafiła też je ożywić, więc cała sala rozbrzmiała muzyką góralską jak podczas wypasu owiec na beskidzkich halach.

Z kolei Bruno Zielonka, człowiek niezwykły, pasjonat i świetny organizator wielu ciekawych przedsięwzięć, ubrany zawsze w strój, na którym dominują misie, przypominał jak od dzieciństwa

pokochoł tych pluszowych przyjaciół, którzy towarzyszą mu przez całe życie. Wydaje się, że misie są ważne nie tylko dla pana Misiowatego, gdyż 65 polskich miejscowości posiada w herbie to dostojne zwierzę, a sporo ma go w nazwie.

Z kolei Ewa Liszka opowiedziała o swojej kolekcji lalek z całego świata, które wraz z córką gromadzi od wielu lat. Około dwa tysiące miniaterek w regionalnych strojach także stanowi stałą atrakcję tego miejsca. Pani Anita Michałowska zaprezentowała swoje efektowne krawie-

ctwo miniaturowe na siedmiuset lalkach.

Wiele osób na co dzień powiększa tę z pewnością największą na świecie kolekcję. Stało się tak i w urodziny misiów. Przyjaciele z Czech przywieźli Hamiro, popularnego od ponad wieku w tym kraju pluszaka, a ustronianka Elżbieta Kwoczyńska wydzierała dwa finezyjne misie z białego kordonka, które są równie urocze jak śnieżne aniołki zawieszane na świątecznych choinkach. Paweł Galas opowiedział o swoim kolekcjonerstwie misiów, a także innych zabawek z czasów PRL-u i one również znalazły się w tym miejscu. Zawitał też miś z Australii.

Były również inne atrakcje. Władysław Aniszewski aktor z Teatru Lalek „Bania-luka” przybył z pacynką Felkiem – niesformym, ale sympatycznym chłopakiem. Odwołując się do wyobraźni młodych widzów potrafił zaangażować ich w ciekawą widowisko.

Łasuchy raz po raz spoglądały na pokaznych rozmiarów efektowny tort z czekoladowym misiem, który co roku cieszy miłośników takich urodzinowych specjałów. Do degustacji prędko ustawiła się kolejka. Ale to nie koniec atrakcji. Małgorzata Sobstyl prowadząca Misiowe Spa opowiedziała zaskakujące, wprost nie do wiary historie. Ratowała na przykład misia, który podczas wojny przenosił w brzuszku konspiracyjne listy. Został niestety pokiereszowany przez psa, więc trafił do tego Misiowego Spa, czyli pogotowia ratunkowego dla misiów, gdzie dwie panie ratowniczkę umieją zdziałać cuda, by nawet bardzo uszkodzony miś, który trafił do ich rąk, był znów jak nowy.

Nastąpiło też podsumowanie konkursu na mini obrazki z misiem, a obecny na imprezie burmistrz Miasta Przemysław Korcz został poproszony o wręczenie nagród laureatom.

Był to niemal trzygodzinny maraton rozmaitości, lecz liczni uczestnicy niechętnie opuszczali te gościnne mury, a być może po wyjściu wszystkich osób solenizanci bawili się do samego rana.

Lidia Szkaradnik



Na urodzinach u misiów zawsze jest wprost bajecznie – interesująco, wesoło i słodko, więc frekwencja jak zwykle dopisuje.
Fot. L. Szkaradnik



– Zbliża się koniec przedłużonej kadencji, dlatego Stowarzyszenie Projekt Ustron, któremu współprzewodniczę, a także Stowarzyszenie RozwijajMy Ustron, wspólnie przygotowują program polityki miasta na kolejne lata. Dziś chciałbym skupić się na płaszczyźnie społecznej, ale chcę zaznaczyć, że rozmawiamy o wszystkich dziedzinach życia w Ustroniu – mówi burmistrz Przemysław Korcz.

POLITYKA SPOŁECZNA

Jeśli chodzi o politykę społeczną to ma ona kilka segmentów. Jest to m.in. dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego przeznaczanego dla ustroniaków. W tej kadencji było to bardzo widoczne, bo oddaliśmy do użytku kolejne bloki TBS.

Więcej chciałbym jednak powiedzieć o działaniach, które chcemy poczynić z pożytkiem dla naszych seniorów. W internecie, na stronach miasta i moich, pojawiła się ankieta. Celem badania jest poznanie opinii na temat priorytetowych potrzeb i wyzwań, z jakimi borykają się osoby w wieku 60 lat i więcej w Ustroniu. Przypomnę, że na chwilę obecną w naszym mieście żyje ponad 4 tys. osób w tym wieku. Jest to niewątpliwie bardzo ważny element naszej społeczności. Wyznaczyłem pełnomocnika do kontaktów z tym środowiskiem. Jest to sekretarz miasta Ireneusz Staniek, który przyjmuje petycje, wnioski i uwagi.

Jednym z elementów, które już wprowadzam, to przekazanie seniorom wyremontowanej willi przy ul. Konopnickiej.

Kolejną kwestią, którą chcemy rozwinąć na płaszczyźnie społecznej jest sprawność fizyczna naszych najmłodszych mieszkańców. Dyskutując z radnymi z klubu Projekt Ustron oraz ze Stowarzyszeniem RozwijajMy Ustron, a szczególnie z Michałem Kubokiem i Pawłem Waszkiem, a także z radnym Arturem

Kluzeum, staraliśmy się określić potrzeby w tej dziedzinie. Po dwóch latach pandemii stan zdrowia i kondycja fizyczna naszych dzieci mocno się obniżyły. Oczywiście jest to konsekwencją sytuacji, gdy większość z nas musiała wtedy zostać w domu. W odpowiedzi przygotowujemy program rozwoju masowego sportu w Ustroniu. Ponad miesiąc temu, działając w ramach dwóch stowarzyszeń, zaprosiliśmy wszystkie kluby, stowarzyszenia i organizacje sportowe z naszego miasta na debatę. Wówczas poznaliśmy oczekiwania tej społeczności. Mamy osiągnięcia duże sukcesy drużyny w różnych dyscyplinach sportowych. Oprócz najpopularniejszej piłki nożnej, ustroniacy bardzo dobrze spisują się w siatkówce, piłce ręcznej, koszykówce, tenisie, lekkoatletyce i narciarstwie. Wachlarz jest bardzo szeroki. Niestety do tej pory nie dysponują bazą, aby dalej swoje umiejętności rozwijać, co chyba najbardziej uwidoczniła trudna sytuacja piłkarzy ręcznych, którzy nie mogli rozgrywać meczów na wysokim poziomie rozgrywkowym, bo nie posiadali hali

o odpowiednich wymiarach.

Po burzliwych dyskusjach okazało się, że największą potrzebą jest powstanie nowoczesnej hali sportowej. Co prawda mieliśmy już zabezpieczone pieniądze, które chcieliśmy przeznaczyć na rozbudowę hali sportowej przy Szkole nr 1, ale ze środowiskiem sportowym uznaliśmy, że nie będzie to dobre rozwiązanie. Nie zwiększyłoby to ilości godzin na udostępnienie sali wszystkim zainteresowanym grupom. Stworzenie nowego wielofunkcyjnego obiektu, umożliwiającego trening zawodników każdej dyscypliny sportowej, jest priorytetem. Gwarantujemy, że w kolejnej kadencji zrealizujemy ten projekt.

Na razie udało się nam zabezpieczyć w przyszłorocznym budżecie kwotę 150 tys. zł na przygotowanie projektu nowej hali sportowej. Mogłaby się znaleźć przy Szkole nr 1 lub nr 2. Nie podjęto jeszcze decyzji w tej kwestii.

Podczas wspomnianego spotkania poruszono także temat dofinansowań miasta na cele sportowe. W tej kadencji mieliśmy niewystarczającą pulę środków przeznaczonych na konkursy ofert w tym zakresie. Pieniądże przeznaczane na sport były mniejsze niż nawet kilka lat temu. Wynikało to z ogólnej kondycji finansowej miasta, które ucierpiało na skutek różnych kryzysów. Przypomnieć trzeba, że w czasie pandemii sportowcy nie uczęszczali na zajęcia, więc i tak nie byłoby w stanie spożytkować nawet mniejszych kwot.

Wspólnie ustaliliśmy, że w ciągu kilku najbliższych lat chcemy dojść do poziomu, w którym będziemy przeznaczać 1% budżetu miasta bezpośrednio na kluby, stowarzyszenia i organizacje sportowe. Będziemy to robić stopniowo. W tym roku zadeklarowałem, że będzie to 0,5%, czyli ponad 500 tys. zł. Te środki są już wpisane w przyszłoroczne wydatki budżetowe. Do tego dojdą oczywiście pieniądze z funduszu na rzecz działań przeciwdziałających, których część wydatkowana jest na wydarzenia sportowe.

Sipisał: **Mateusz Bieleś**

BĘDZIE LODOWISKO

Miasto Ustron zakupiło własne lodowisko. W sezonie zimowym 2023/2024 płyta lodowa zostanie zamontowana na boisku do koszykówki obok Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Jana Wantuły przy ul. Rynek 4.

Planowane uruchomienie lodowiska przypada na połowę grudnia, jednakże ostateczna data zależeć będzie od warunków atmosferycznych (temperatur i opadu śniegu). Wszystkich miłośników jazdy na łyżwach ostatecznie poinformujemy o uruchomieniu lodowiska na łamach Gazy Ustronskiej i portalu Miasta Ustron.

Wydział Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki



Już niedługo na tym boisku będzie można jeździć na łyżwach.

Fot. K. Waliczek



Michał Misiorz, Jerzy Cholewa, przewodnicząca Adriana Kwapisz-Pietrzyk, Joanna Cieślar, Bartosz Kogut.
Fot. M. Bieleś

NOWY ZARZĄD, STARE PROBLEMY

(cd. ze str. 1)

na rzecz dzielnicy. Mam nadzieję, że nasze spotkania z mieszkańcami będą odby-

wać się często, żebyśmy mogli rozmawiać o najróżniejszych sprawach. Chcemy

o nich dyskutować z burmistrzem i radnymi. Od teraz będziemy przekazywać zainteresowanym wszystkie informacje, które dotyczą naszej społeczności. Przykro mi, że przez 5 lat nie odbyły się żadne tego typu spotkania, a przez to głos z Ustronia Górnego nie był wysłuchiwany. Liczę, że teraz do się zmieni – powiedziała nowa przewodnicząca.

Trudniej było o wybór członków zarządu. Trzech z nich zdobyło w pierwszym głosowaniu taką samą ilość głosów, więc konieczna była dogrywka. Po przeliczeniu kart okazało się, że największym zaufaniem obdarzono Joannę Cieślar, Michała Misiorza, Bartosza Kogut i Jerzego Cholewę.

Zebrań było także okazją do poruszenia kilku problemów, które nawarstwiały się przez kilka lat. Mieszkańcy skarżyli się na brak oświetlenia w niewłaściwych miejscach. Oskarżano o opóźnienie i wysokie koszty rewitalizacji stawu kajakowego. Obecnie na sali radnego Aleksandra Poniatowskiego punktowano z obietnic wyborczych. Wywołani do tablicy radny i burmistrz bronili swoich racji, ale nie sposób było już na pierwszym spotkaniu odpowiedzieć na wszystkie żale niektórych obecnych.

Najważniejsze, że po tak długiej przerwie powstał kolejny zarząd osiedla w Ustroniu, który będzie reprezentował tę część miasta.

Mateusz Bieleś



Andrzej Drobik po raz pierwszy w historii wystąpił jako prelegent.

Fot. M. Bieleś

WYMAZANA GRANICA

Wymazana granica. Śladami II Rzeczypospolitej to tytuł reportażu autorstwa Tomasa Grzywaczewskiego, który wyruszył w podróż wzdłuż granic II RP. Oczywiście odwiedził także Śląsk Cieszyński, gdzie przebiegała linia podziału pomiędzy Polską a Czechosłowacją. Andrzej Drobik wziął na warsztat także zanikłą granicę, ale chyba dużo bliższego nam Księstwa Cieszyńskiego, pieszko przemierzając jej dawny szlak.

Temat jest nadal bliski wielu ustronia-kom, dlatego tłumnie zjawili się w czytelni biblioteki miejskiej, aby wsłuchiwać się w intrygujące opowieści.

– Moją główną inspiracją jest Księstwo Cieszyńskie – powiedział na wstępie prelegent. – Mój projekt ma pokazać jak ten twór ma się dzisiaj. Według mojej teorii pozostał nam już tylko powiat cieszyński, gdzie jeszcze mamy świadomość regionalnej historii. Nie ma jej już w powiecie

bielskim, a nawet w odleglejszych częściach Zaolzia – dodał.

Swoją piosenkę wędrówkę Andrzej Drobik rozpoczął w Bielsku, gdzie stykały się dwa inne światy, cieszyński i małopolski. Dzieliła je rzeka Biała, która dziś jest kojarzona przede wszystkim z podziałem miasta, a nie państw. Następnie, w poszukiwaniu ciekawych historii i opowieści, przemierzył część masywu Beskidu Śląskiego zwracając uwagę, że to Niemcy rozpoczęli tutaj turystykę pieszą w górach. Po drodze zaczął ludzi, aby powiedzieli coś o tożsamości Szczyrku, bo to dla wielu miasteczko nieokreślone. Minął szaniec jabłonowskie, czyli zespół fortyfikacji i umocnień polowych, wznoszonych systematycznie od połowy XVI w. do połowy XVIII w. Zauważył, że dziś dawną granicę przecinają wiadukty, skupione głównie na Słowacji. Odwiedził też Frydek-Mistek, którego połączenie, tak jak w przypadku Bielska-Białej, wynikało także z wielkich historycznych przetarasowań. Być może najmniej wiemy o dawnych północno-zachodnich rubieżach księstwa, czyli o np. o Strumieniu. Szkoda, bo tamtejsi mieszkańcy także mają do powiedzenia wiele ciekawych wspomnień, dla których wspólnym mianownikiem jest nieistniejące Księstwo Cieszyńskie.

Wynikiem dociekań Andrzeja Drobika będzie książka w formie reporterskiej wędrówki po nieistniejącej już granicy zawnoszącego księstwa. Czekamy z niecierpliwością na odkrycie nieznanych nam dotąd faktów i legend.

Mateusz Bieleś

Jak długo jeszcze?

Całe szczęście, że kadencja tej Rady Miasta ma się ku końcowi. Jak już kiedyś pisałam, w naszym Ustroniu nigdy nie miały miejsca tak daleko idące, konfliktowe zachowania radnych, których my mieszkańcy sobie nie winszujemy. Dotychczasowa, dobra wizytówka naszego miasta legła w gruzach. Prawda zawsze leży w środku, a upieranie się stale przy swoich racjach, kiedy są świadkowie tego przekoloryzowanego sporu, staje się nudne, żalosne i nie przynosi nikomu chwały.

Po pierwsze, z uwagą przeczytałam wszystkie teksty dotyczące zarzutów pod adresem przewodniczącego Rady Miasta, Marcina Janika. Zamiast od razu rzucać oskarżenia w rozpoczętym konflikcie, nale-

żało dogłębnie rozważyć sens wypowiedzi. Interpretacja wielu mieszkańców – obserwatorów jest inna i to chcę uświadomić. Później można było spotkać się z adwersarzem i wyjaśnić temat po męsku. Uważam, że decyzja o postępowaniu sądowym była chybiona, co świadczy o nieumiejętności panowania nad emocjami. Człowiek obdarzony mandatem zaufania społecznego winien zareagować i postąpić inaczej. Do tego jednak trzeba mieć trochę więcej pokory, bez zbędnego zarozumiałstwa, a nie chęci odwetu i zemsty.

Po drugie, jeśli kolejna część konfliktu rozegrała się przy świadkach zajścia, radny powinien uderzyć się w pierś, przyznać do zarzucanego zachowania,

a nie upierać się nieustannie przy swojej wersji. Niestety obserwując dzisiejszych polityków, taka strategia jest coraz częściej uskuteczniانا.

Jako długoletni pracownik i działacz ustroniski mam prawo po raz kolejny wyrazić swoje ubolewanie i niezadowolenie z takich poczynañ. Zamiast się obrażać, unosić dziwnymi ambicjami, robić z „igły widły” i słuchać „szczerych” doradców, lepiej byłoby skupić się na realizacji stawianych sobie chlubnych zadań. Spokojnie, z większą skromnością podejść do, w swoim mniemaniu, problemów, bo jak mówi przysłowie „każdy kij ma dwa końce”. Czasem taki, a nie inny charakter człowieka potrafi zniszczyć wszystko to, co dobre dla samego siebie oraz naszej małej ojczyzny. Zgoda buduje, niezgoda rujnuje, świat takich przykładów na dzień dzisiejszy ma zbyt wiele, więc czas ten niepotrzebny topór wojenny zakopać.

Elżbieta Sikora

CIEKAWA I POUCZAJĄCA PRELEKCJA

13 listopada na wniosek Rady Seniorów w Urzędzie Miejskim w Ustroniu miało miejsce spotkanie policjantów z Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie z mieszkańcami.

Prelegentami z KPP Cieszyn byli: asp. Sebastian Marko z Wydz. Prewencji i asp. Kamil Przewieźnik z Wydz. Ruchu Drogowego. Omówiono typowe, najczęściej pojawiające się zagrożenia osób starszych przestępstwami przeciwko mieniu. Oprócz tych najczęściej pojawiających się oszustw a to: na wnuczka, na policjanta, na żołnierza powracającego z zagranicznej misji oraz na słupa, które kilkakrotnie były już opisywane, ostatnio pojawiły się też nowe oszustwa, np. na walutę euro. Sprawcy mając podrobione banknoty euro poruszają się po terenie wiejskim, informują starsze osoby, że w przyszłym roku w Polsce zostanie wprowadzone euro i sprzedają tę „walutę” jako oryginalną, rzekomo po atrakcyjnej cenie, trochę zaniżonej od kantorowego kursu, by nie wzbudzać podejrzeń co do oryginalności.

Jeśli chodzi o przestępstwa „bankowe”, to sprawcy dysponując odpowiednią techniką telefoniczną mogą do nas zadzwonić zaś na naszym telefonie wyświetli się nr danego banku np. PKO, gdzie mamy konto. Informują, że bank ustalił, iż właśnie ktoś próbuje włamać się na nasze konto. Rozmówca – „pracownik banku” proponuje przełączyć rozmowę do działu „Zabezpieczenia bankowego”. Tam inna osoba potwierdza fakt włamania i proponuje szybkie przelanie gotówki z naszego konta na podane przez nią „bezpieczne” konto tego banku, które potem okazuje się chwilowe i natychmiast „oczyszczone” przez sprawców mających już dostęp do niego. Cechą charakterystyczną podobnych oszustw jest to, że we wszystkich

przypadkach sprawca narzuca szybkie tempo postępowania, by ofiara nie mogła się logicznie zastanowić, czy właściwie postępuje – „przelew gotówki na podane nowe konto trzeba wykonać zaraz, bo za dwie minuty pani/pana konto będzie wyczyszczone”.

Czasem działania sprawców są wręcz naiwne, a łatwowerne, starsze osoby dają się nabrać np. na profil zaufany. Dzwonią do wytypowanej, starszej osoby, że skończył jej się profil zaufany, co aktualnie faktycznie może być prawdą. Sprawca przedstawiając się za pracownika urzędu informuje, że przedłużenie profilu zaufanego jest darmowe, on może to załatwić „od ręki” czyli telefonicznie lecz oprócz danych osobowych musi znać numer konta bankowego. Za I półrocze 2023 r. w wyniku różnych przestępstw Polacy utracili 65 mln. złotych.

Jeśli chodzi o wątpliwości w zakresie ruchu drogowego, to zainteresowanie mieszkańców stanowiła przygotowywana dyrektywa dotycząca obowiązkowych badań psychotestycznych i okulistycznych kierowców, którzy ukończyli 65-ty rok życia. Badania te będą przeprowadzane przez Starostwo Powiatowe. Jeśli wezwana osoba 65+ posiadająca aktualne prawo jazdy nie zgłosi się na badania, wówczas zostaną cofnięte uprawnienia. Na spotkaniu zostały rozwiązane obawy mieszkańców, że osoby 65+ będą zobowiązane zaliczać testy z zakresu przepisów o ruchu drogowym.

Ponadto na spotkaniu zostały przypomniane takie szczegóły jak:

– jeśli w pkt. 12 prawa jazdy jest adnotacja, że kierowca używa okularów do kierowania pojazdem zaś w trakcie kontroli drogowej nie ma ich założonych, to jest to wykroczenie

– jeśli jest ścieżka dla rowerów, to rowerzysta tylko po niej może jechać, nie jezdnią lub chodnikiem dla pieszych

– hak holowniczy w samochodzie osobowym nie musi być zdemontowany, kiedy nie jest podpięta przyczepka w czasie jazdy

– światła do jazdy dziennej – ledowe można używać tylko w czasie słabej przejrzystości powietrza.

Prelekcja była ciekawa i pouczająca, szczególnie dla osób starszych, szkoda tylko że słabo dopisała frekwencja.

Paweł Mitrega
przewodniczący,

Józef Sikora
członek Rady Seniorów



Wernisaż wystawy malarstwa Magdaleny Szpyt i Janusza Szpyta – 6 grudnia godz. 17.00, Galeria Rynek 4.



Wit Kozub ze zdobytymi medalami i dyplomami.

CAŁA GAMA SMAKÓW

W sklepiu Ustrońskie Rarytasy Browaru Ustroń, w budynku Karczmy Wrzos, można natknąć się na gablotę, w której wystawione są różne trunki wyprodukowane w miejscowej destylarni. Na szczególną uwagę zwracają butelki obwieszone złotymi medalami. To przede wszystkim zasługa Wita Kozuba, starannie przygotowującego receptury, które jak się okazuje, doceniane są nie tylko przez lokalnych smakoszy i turystów, ale także przez uznanych członków jury konkursu Warsaw Spirits Competition.

Destylarnia i Browar Ustroń zdobyły na Warsaw Spirits Competition 10 medali, z czego jeden jest podwójnie złoty, osiem złotych i jeden srebrny. Sam konkurs można nazwać nieoficjalnie mistrzostwami polskich gorzelni, natomiast sami organizatorzy piszą o sobie tak: *To największy konkurs dedykowany mocnym alkoholom nie tylko w Polsce, ale w Europie Środkowej. Przez pięć lat istnienia konkursu jury nagrodziło około 1000 alkoholi od blisko 120 producentów z ponad 30 państw. Nagrodzone produkty reprezentują różne kategorie alkoholi, od likierów, przez gin, rum, whisky, wódki, a także napoje typu hard seltzer, ready-to-drink czy przyprawy i toniki barowe. Przyznane medale są świadectwem jakości i rosnącej różnorodności rynku alkoholowego.*

Regulamin przewiduje możliwość startu w rywalizacji nawet domowym gorzelnikom. W tym roku wśród uczestników znalazł się także Browar i Destylarnia Wrzos. Podwójne złoto zdobyła Śliwowica Ustrońska, która robiona jest z lokalnych odmian słodkich, soczystych śliwek i drożdży. Przechowywana jest w dębowych beczkach. Jurorzy stwierdzili, że można w niej wyczuć wiele ciekawych aromatów: śliwkę, paloną śliwkę, słodkie morele, jabłko, mus jabłkowy, gruszki, imbir, cynamon. W smaku dostrzegli nawet śliwki przydymione i wędzone.

– Produkcja destylatów idealnie wpisuje

się w historyczne tradycje Ustronia jak i Śląska Cieszyńskiego, ponieważ był to teren rolniczo-przemysłowy, a stąd bardzo szybka i łatwa droga do produkcji piwa i mocniejszych alkoholi. Dzięki ośrodkowi hutniczemu zyskaliśmy więc uzdrowisko, piwo i napoje wysokoprocentowe – podkreśla Wit Kozub, gorzelnik z Browaru Wrzos.

Srebrny medal powędrował do Ustronia za wyprodukowanie pierwszej w historii miasta whiskey. Ustrońska odmiana to single malt. Jest ręcznie numerowana i rozlewana z jednej beczki. Oceniający zauważyli, że pachnie między innymi popcornem.

Nagrodzone złotymi medalami zostały także Chmielówka Ustrońska, Bierschnaps Ustroński, Śliwowiczka Ustrońska, Okowita Ustrońska, Miodunka Ustrońska, Nalewka Kardynalska i Porterówka Ustrońska.

Najpierw rodzi się pomysł, potem powstaje koncepcja. – Wiem jakimi dysponujemy urządzeniami i co można w nich zrobić. W tworzeniu nowych smaków nie ma wielkiej filozofii, bo cały proces tworzenia destylatu opiera się na tych samych zasadach. Bez względu na to czy mamy do czynienia ze śliwką, morelą czy jabłkiem, to cel jest jeden – wyciągnąć to, co jest najlepsze, czyli smak. Jeżeli robimy coś zbożowego to trzeba tak dobrać produkty, żeby w efekcie było czuć to, czego naprawdę chcemy. Przecież każdy

rodzaj zboża pachnie i smakuje inaczej – opowiada z pasją najlepszy ustronński gorzelnik.

W tym samym konkursie wziął udział ustroniak Andrzej Ciemniak, który także zdobył cenne medale. Startował w konkursie dla destylatorów domowych, a więc produkty robi dla siebie i znajomych, bo to jego pasja. Złote krążki otrzymał za produkty: Marzenia Polskiej Jabłoni oraz Śliwowica Księstwo Cieszyńskie.

To początek współpracy ustroniaka z Destylarnią i Browarem Ustroń. Już powstał pomysł na kooperacyjne destylaty stworzone przez dwóch utytułowanych, rodzimych gorzelników. W niedalekiej przyszłości będzie można zasmakować dwa, które oparte będą na recepturach Andrzeja Ciemniaka. Jeden z nich to calvados, czyli blend stworzony z wielu rodzajów jabłek. Dla drugiego produktu, który zapewne zaskoczy wielbicieli trunków, bazą będą... pieczone jabłka.

Przypomnijmy, że Browar Ustroń powstał w 2013 roku, a gorzelnia, choć prace nad nią rozpoczęły się wraz z otwarciem browaru, swoje pierwsze produkty wypuściła w 2019 roku. Założycielami Karczmy Wrzos, browaru i gorzelni są Krzysztof i Halina Dembińscy, a aktualnie (po śmierci Krzysztofa) firmą kieruje ich syn Dominik. Browarnikiem jest Adam Sikora, a gorzelnikiem Wit Kozub.

Warto odwiedzić to miejsce, bo nieraz można być świadkiem procesu produkcji piwa lub destylatów. Wszystkie urządzenia znajdują się na widoku odwiedzających lokal, w sali konsumpcyjnej lub za wielkimi szybami. Jedną ze specjalności Destylarni Wrzos są destylaty owocowe, czyli obstlery. Oprócz śliwowicy w palecie produktów znajdują się też Jabłkowica czy Winogronówka. Obstlery są mało znane w Polsce, a ukochane szczególnie w Austrii. Ustroń, tak jak cały Śląsk Cieszyński, należał historycznie do cesarstwa Austro-Węgierskiego (o czym wspomina się tu z dumą), a obstlery są ukłonem do ciekawej historii regionu.

Dobrze, że rynek mocnych alkoholi w Polsce się zmienia. Konsumentów coraz częściej wybierają produkty z „wyższej półki” szukając nowych smaków, nowych wrażeń oraz tożsamości marki. Dzięki temu mieszkańcy Ustronia mogą smakować w tym co najlepsze, a do tego pod ręką.

Mateusz Bieleś

47/2023/2/R

WANICKI
ZATRUDNIMY
mechaników/elektromechaników
z doświadczeniem
Firma Wanicki Ustroń
ul. Katowicka 148
Kontakt: @: praca@wanicki
lub tel.: 724-650-273



Dariusz Ślężona.

Fot. M. Bieleś

PRZEDE MNĄ JESZCZE WIELE DO ZREALIZOWANIA

(cd. ze str. 1)

A co skłoniło Pana do startu w wyborach na radnego z dzielnicy Ustroń Dolny?

Obecny burmistrz zaproponował mi start w wyborach. Najpierw musiałem tę sprawę przemyśleć. Po przeanalizowaniu wszystkich za i przeciw, podjąłem decyzję, że będę kandydować do Rady Miasta.

Jest Pan przewodniczącym Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. To dość specyficzny organ.

Tak, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rozpatruje skargi na działania Burmistrza Miasta i jednostek organizacyjnych Miasta Ustroń, a także wnioski i petycje składane przez obywateli. Komisja nie pracuje regularnie, tak jak pozostałe. Spotykamy się tylko wtedy, gdy faktycznie wpłynie pismo do rozpatrzenia.

A mieszkańcy często proszą Pana bezpośrednio o pomoc czy reakcję?

Mieszkańcy najczęściej zwracają się do mnie w sprawach ważnych dla nich m.in. z prośbą o skoszenie trawy, przycięcie gałęzi czy uprzątnięcie terenu. Zawsze staram się pomóc czy doradzić. Zostałem radnym dzięki ich głosom, dlatego nie chcę zawieść ich zaufania, którym mnie obdarzyli. Staram się pomagać i rozwiązywać problemy na bieżąco.

Jeśli chodzi o obszar, z którego został Pan wybrany, to jakie problemy wychodzą na pierwszy plan?

Problemem, który ciągnie się od wielu lat jest łamanie przepisów ruchu drogowego na osiedlu Generałów. Jest to nagminne, szczególnie w okresie wakacyjnym oraz długich weekendów.

Na bieżąco problem ten jest przekazywany Straży Miejskiej oraz Policji. Osoby mieszkające w pobliżu potoku Młynówka chciałyby, aby był on drożny na wypadek powodzi, dlatego w przyszłorocznym budżecie zabezpieczono środki na ten cel. **A na co kładli nacisk Pana wyborcy? Jeszcze przed rozpoczęciem tej kadencji.**

Skarżono się na brak dobrego oświetlenia przy ul. Daszyńskiego od ronda przy Prażakówce do przejazdu kolejowego. Jest to stare wysłużone oświetlenie, ale w tym wypadku ciężko coś wywalczyć, bo lampy należą do Tauronu. Pomimo tego będę się starał wraz z Burmistrzem, żeby w końcu ten problem rozwiązać. Jest tam naprawdę ciemno w porównaniu do miejsc, gdzie udało się już wymienić oświetlenie na ledowe. Sygnalizowano mi też od samego początku, że trzeba coś zrobić, aby zagospodarować teren za Miejskim Domem Kultury Prażakówka. W zeszłym roku oddano tam do użytku Miasteczko Ruchu Drogowego. Korzystają z niego dzieci i młodzież. Będą tam prawdopodobnie przeprowadzane egzaminy na kartę rowerową.

Pewnie ten pomysł nie ucieszył wszystkich.

To normalne. Nigdy nie będzie tak, że wszyscy ucieszą się z jakiejś inwestycji. Staram się jednak działać tak, aby jak największa liczba społeczności była zadowolona.

W czasie tej kadencji zrealizowano wiele inwestycji w Pana okręgu.

Najbardziej oczekiwany był generalny remont tzw. Donatówki przy ul. Daszyńskiego 54. Obecnie budynek jest już zamieszkały. Wykonano remont ulicy Fabrycznej. Wymieniono także nawierzchnię na ul. Polnej, będącej przedłużeniem ul. Traugutta oraz remont deptaku przy tzw. „Alei Głogowej”. Powstały też nowe bloki TBS przy ul. Kościelnej. Wykonano remont dachu na budynku straży pożarnej Ustroń Centrum. W celu poprawienia bezpieczeństwa na ul. Daszyńskiego zostało zrealizowane doświetlenie dwóch przejść dla pieszych.

Co jeszcze jest priorytetem do zrealizowania dla dzielnicy?

Największym priorytetem na dzień dzisiejszy jest wykonanie dokumentacji projektowej i realizacja zadania „Modernizacja kanalizacji deszczowej na ulicy Dworcowej” oraz wykonanie nowego oświetlenia od ronda przy Prażakówce do przejazdu kolejowego.

Marzyliby się Panu jakieś duże inwestycje w skali całego miasta?

Tak, uważam, że dobrze było by wybudować basen o wymiarach olimpijskich i wielofunkcyjną halę sportową. Na tego typu obiektach mogą już być rozgrywane zawody, a dzieci oraz młodzież Ustronia potrzebują takich miejsc. Chciałabym również wybudować obiekt, który będzie pełnił funkcję kulturalną, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb naszych zespołów regionalnych i chórów. Mogłyby w nim odbywać się np. próby.

Co jest dla Pana najważniejsze w tej kadencji?

Najważniejsze w kadencji radnego to reprezentowanie interesów swoich wyborców oraz podejmowanie decyzji służących dobru lokalnej społeczności. Transparentność, otwartość na dialog i skuteczna komunikacja z mieszkańcami jest dla mnie kluczowa.

Jak układa się Panu współpraca z radnym Mirosławem Szubą? On także reprezentuje dzielnicę Ustroń Dolny.

Współpraca układa nam się bardzo dobrze. Zawsze wymieniamy się swoimi spostrzeżeniami i uwagami. Wspólnie podejmujemy decyzje, które mają bezpośredni wpływ na dzielnicę. Razem układamy listę propozycji i zadań do zrealizowania w Ustroniu Dolnym. O moim koledze mogę wypowiedzieć się tylko w samych superlatywach. Żyjemy po prostu w przyjacielskich stosunkach.

Przez pięć lat pracy w ustronjskim samorządzie poznał Pan sporo osób, głównie w ratuszu.

Oczywiście to prawda. Chciałabym podziękować wszystkim pracownikom Urzędu Miasta. W szczególności tym, z którymi najczęściej i najwięcej współpracuję. Często mi pomagają i doradzają. Bez ich merytorycznej wiedzy na pewno pracowałoby mi się dużo trudniej.

Czy będzie Pan startował w kolejnych wyborach?

Tak, będę kandydował do Rady Miasta Ustroń na kolejną kadencję, ponieważ uważam, że przede mną, ale także przed całą Radą jeszcze wiele do zrealizowania, aby Ustroń był miastem przyjaznym mieszkańcom.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Mateusz Bieleś

W dawnym Ustroniu

Z DZIEJÓW USTROŃSKIEJ FARY



Team popularyzatorów ustronńskiego Bethhausu. Od lewej: L. Sitek, A. Michałek, K. Podzorski. Fot. Magdalena Sitek

21 listopada w sali domu parafialnego Parafii Ewangelicko-Augsburskiej odbyło się spotkanie członków i sympatyków Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego Oddział Ustron. Tego wieczoru Alicja Michałek i Kamil Podzorski z Działu Etnograficznego Muzeum Ustronńskiego zaprezentowali film dokumentalny „Z dziejów ustronńskiej fary”, zrealizowany dla uczczenia 240-lecia wznowienia działalności Parafii Ewangelickiej. Po emisji licznie zgromadzeni goście przez długi czas dzielili się refleksjami, zadając realizatorom dokumentu wiele pytań. Na prośbę redaktora Mateusza Bieleśza przedstawiam krótką relację z tego wydarzenia.

Film podzielony został na dwie części. W pierwszej przedstawiono osobę charyzmatycznego pastora Karola Kotschego, który, rozpoczynając posługę w 1811 r., zastał w Ustroniu kościół drewniany, a po 27 latach oddał parafianom murowany, służący do dziś. Druga połowa filmu dotyczyła natomiast słynnych ogrodów Kotschego. Trudnego zadania ich rekonstrukcji podjęła się Joanna Firla, specjalistka w dziedzinie zabytkowych założen ogrodowych, pod której kierunkiem K. Podzorski wykonał wizualizacje zjawiskowych ogrodów pastora, wyprzedzających ówczesną epokę. K. Podzorski zasłynął już z umiejętności tworzenia modeli 3D na podstawie starych map i planów architektonicznych. Spod jego ręki wyszły takie obiekty, jak nieistniejąca kręgielnia przy Hotelu Kuracyjnym, obrócone w ubiegłym roku w ruinę łazienki do kąpeli żużlowych, Zakład Kąpieli Żimnych przy młynie Kralów, a także Fabryka WYROBÓW METALOWYCH Braci Kohlhauptów, istniejąca przed laty na Donatówce. Latem tego roku Kamil stworzył model 3D Bethhausu, czyli ewangelickiego Domu Modlitwy wraz z farą i pierwotną drewnianą szkołą, a jesienią podjął się rekonstrukcji ogrodów. W sytuacji, gdy mamy do dyspozycji znikome ilości archiwalnych materiałów ikonograficznych, modele 3D stanowią dla nas ogromną pomoc, dzięki której możemy przedstawić nieistniejący już świat, dając odbiorcom szansę osobistego poczucia klimatu zapomnianych miejsc, których najlepsze czasy przypadły na ►

BIBLIOTEKA POLECA

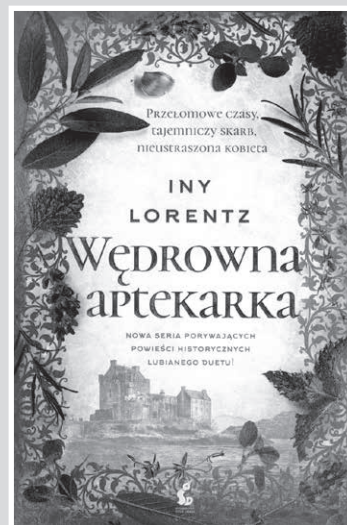
tel. 33-854-23-40
www.biblioteka.ustron.pl
(katalog online)

Dean Koontz - Misterium



Najnowszy thriller autorstwa weterana gatunku. Woody Bookman nie wypowiedział ani słowa przez jedenaście lat życia. Nawet wtedy, gdy jego ojciec zginął w tajemniczym wypadku. Kipp to wyjątkowo utalentowany pies o sercu równie złotym, co nazwa jego rasy, jest bezgranicznie oddany ludziom. Ten jedenasto-latek, jego matka i niezwykły pies stawia czoła pierwotnym siłom zła.

Iny Lorentz - Wędrowna aptekarka



Powieść historyczna. Turynia, XVIII wiek. Ojciec Klary, wędrowny aptekarz Martin, znika bez śladu, a rok później ten sam los spotyka jego najstarszego syna. Klara postanawia więc wyruszyć do stolicy księstwa, żeby prosić władcę o pomoc. Droga jest trudna i niebezpieczna, a największe zagrożenie czyha ze strony krewnego. Stryj Alois usilnie pragnie wejść w posiadanie skarbu, który rzekomo ukrył zaginiony ojciec.

Wypożyczalnia dla Dorosłych: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 8.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Oddział dla Dzieci: Poniedziałek 8.00-15.00, Wtorek 8.00-15.00, Środa 11.00-18.00, Piątek 8.00-18.00, Sobota 8.00-12.00 / Otwarta dla użytkowników jest też Czytelnia (w ograniczonym zakresie) w godzinach pracy Oddziału dla Dzieci.

► okres poprzedzający upowszechnienie fotografii. Dział Etnograficzny Muzeum od 2006 r. tworzy multimedia, głównie związane z kulturą materialną Ustronia, które z czasem przekształciły się w filmy dokumentalne, adresowane zarówno do dzieci, jak i uczestników spotkań historycznych – muzealnych i miejskich. K. Podzórski zdradził zebranym, iż przed laty uczył się tworzenia modeli 3D, korzystając z możliwości programu dedykowanego dla obrabiarek sterowanych numerycznie, pochodzącego jeszcze z czasów Kuźni Ustron, z którą jego rodzina związana była zawodowo.

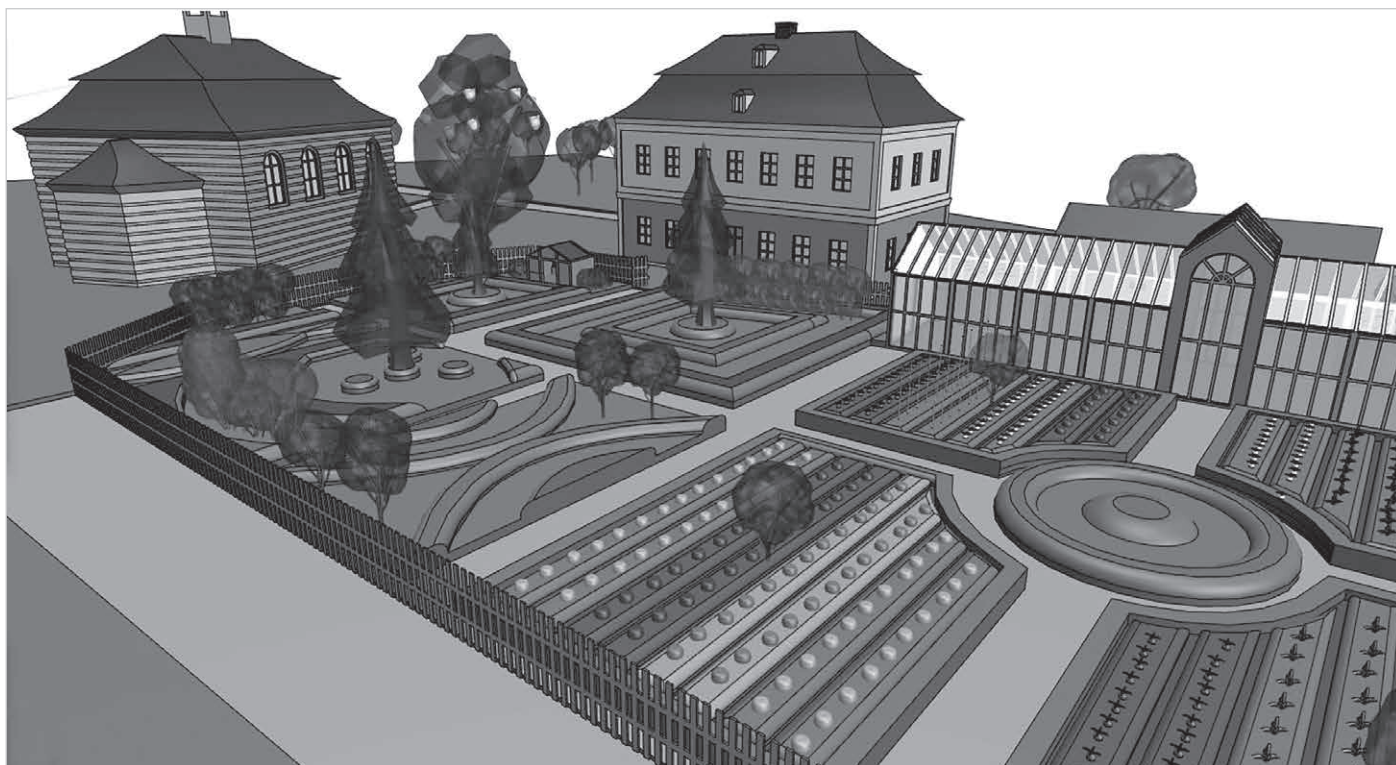
Nie sposób przytoczyć tu wszystkich pytań, które padły tego wieczoru w domu parafialnym. Zainteresowanie wzbudzał przede wszystkim Bethhaus – drewniany Dom Modlitwy, którego popularyzacja miała miejsce rok temu dzięki opublikowanej w Kalendarzu Ustrońskim mapie katastralnej z 1836 r., dowodzącej jego lokalizacji oraz precyzującej wymiary. Temat ten intrygował Łukasza Sitka – prezesa PTE (a obecnie także wiceburmistrza), od dawna eksplorującego Dolny Śląsk w poszukiwaniu śladów podobnych domów modlitwy. Gdy połączyliśmy siły, udało się ów pierwszy drewniany kościół w miarę możliwości opisać i zwizualizować, co jest krokiem miłym w historii Ustronia. Padły pytania o „węglarnię”, skromną drewnianą budowlę, w której odprawiano nabożeństwa w latach 1783-85, zanim zastąpił ją zdecydowanie bardziej imponujący Bethhaus. Jego wysokość porównywalna była do fary, która stanęła 2 lata później, w 1787 r. Wszystko wskazuje na to, iż posiadał on emporę, ułatwiające wydajniejsze wykorzystanie kubatury budynku, a jego prezbiterium zlokalizowane było od południowo-wschodu.

Także plebania ukrywa jeszcze przed nami niezbadane tajemnice, jej piwnica zakończona jest bowiem od południowej strony drzwiami o nieznanym przeznaczeniu. Prawdopodobnie istniało kiedyś przejście łączące farę z drewnianym kościołem. Pamiętamy, iż obiekty te zbudowane były w niespokojnych czasach, na krótko po ustaniu kontrreformacji, nie było więc pewności, czy prześladowania protestantów nie powrócą. Parafianie musieli być zatem przygotowani na okoliczność ucieczki i ukrycia cennych przedmiotów liturgicznych, a plebania, zbudowana z materiału trwałego, zapewniała większe bezpieczeństwo niż drewniany kościółek. Dyskutowano również o słynnych jabłkach, tak zwanych „Kocznych głowach” – dużych, zielonych, o cierpkim smaku. Kilko uczestników spotkania potwierdziło, iż odmiana ta zdarza się w Ustroniu do dziś, co zawdzięczamy umiejętności szczepienia drzewek, propagowanej przez Kotschego wśród parafian. Zdumienie wzbudziły ponadto warzywa, które dopiero za czasów pastora pojawiły się w miejscowych ogrodach oraz na stołach, takie jak fasola, buraki, cebula, seler, kalarepa czy sałata. To K. Kotschy jako pierwszy sprowadzał nowe nasiona, zachęcając ustroniaków do ich wysiewu i spożywania. Kobiety, pracujące w farskich ogrodach, przekonywał: „Sałatę jedzcie całą gębą”, sceptycznie zaś podchodził do ogórków. Wszystko to poświadczył Jan Drózd – nauczyciel i pomolog, uczeń Kotschego. Na spotkaniu padło również pytanie, ile lat liczy sobie tulipanowiec amerykański – ozdoba placu kościelnego. Ogrody Kotschego powstawać zaczęły jeszcze przed 1820 r., a kiedy zachwycał się nimi w 1849 r. krakowski uczony Ludwik Zejsner, było to już okazałe drzewo, możemy zatem śmiało

stwierdzić, iż *Liriodendron tulipifera* liczy sobie ponad 200 lat.

Generalnie celem filmu było przypomnienie, iż murowana świątynia, w której obecnie modlą się ustronscy protestanci, jest wyłączną zasługą Karola Kotschego. Z pomocą w pozyskiwaniu środków przyszedł pastorowi jego przyjaciel z czasów studenckich – ksiądz cieszyński Karol Habsburg, nie bez znaczenia były również znajomości duchownego na europejskich dworach, dokąd wysyłał (za pomocą transportu konnego!) najpiękniejsze wyhodowane przez siebie owoce. Jako, że fotografia nie była jeszcze wówczas upowszechniona, Kotschy zapraszał do Ustronia artystów, aby uwiecznili jego dzieło – nowy murowany kościół. Wznosił go w ten sposób, aby w przyszłości dało się bez trudności dobudować wieżę, co stało się już po jego śmierci, w 1865 r. Dyskutowano również o zabytkach, pochodzących z Bethhausu, przeniesionych do nowej świątyni. Wspominano o ceglach – pozostałościach po fundamentach kościółka, które ukazały się podczas prac związanych z budową wodociągu na przykościelnym placu i zostały zabezpieczone dla potomnych przez Ł. Sitka. O ogrodach Kotschego, Bethhausie oraz anegdotach związanych z tym niezwykle duchowym można będzie przeczytać w Kalendarzu Ustrońskim na 2024 r. A na koniec wiadomość z ostatniej chwili – kilka dni temu, gdy podczas spotkania z panami Romanem Siwcem i Józefem Linertem na temat Poniwca, dyskutowaliśmy o nieistniejącej już zabudowie drewnianej Ustronia, okazało się, iż stał przed laty pod Czantorią dom, do konstrukcji którego wykorzystano krokwie, pozostałe po rozbiórce Bethhausu! Ale to już zupełnie inna opowieść.

Alicja Michalek, Muzeum Ustrońskie



Wizualizacja ogrodów K. Kotschego, wykonana przez K. Podzórskiego pod kierunkiem J. Firli. Od lewej widoczny Bethhaus, plebania oraz słynna cieplarnia pastora, w której hodował egzotyczne rośliny.

Końcem października miałem przyjemność powłóczyć się nieco po ścieżkach i bezdrożach pewnej niewielkiej śródziemnomorskiej wyspy. Podczas jednej z wędrówek moją uwagę przykuła roślina, która wbrew wszelakim przeciwnościom losu i warunkom siedliskowym zajęła sporą szerokość chodnika dla pieszych, stanowiąc zieloną plamę na kamiennie-betonowym tle. Od pewnego czasu wiele uwagi poświęcam roślinom rosnącym w takich miejscach (np. w szczelinach pomiędzy chodnikowymi kostkami bądź w pęknięciach murów budynków), więc i tym razem nie odmówiłem sobie króciutkiej sesji fotograficznej. Zwłaszcza że napotkałem *tryskawca sprężystego*, zwanego również *tryskaczem*, *oślim ogórkiem*, a nawet *szatańskim arbutem* (w Turcji). Roślina ta pochodzi z obszaru śródziemnomorskiego i z Azji Mniejszej, rośnie przede wszystkim w miejscach skalistych i piaszczystych, ale w całej południowej Europie bardzo chętnie rozprzestrzenia się na różnorakie nieużytki i siedliska ruderalne.

Tryskawiec należy do rodziny dyniowatych i jest spokrewniony m.in. z dyniami, ogórkami i arbutami. Rośliny te – ze wszech miar pożyteczne z racji swych jadalnych owoców – nie należą do roślin typowo ozdobnych. Podobnie jest z tryskawcem – jego długie (do 3 m) i pozbawione wąsów czepnych, pokładające się pędy, szorstko owłosione i nieco szarawe w odcieniu, trójkątne lub oszczepowate w zarysie liście oraz dzwonkowate żółte kwiaty, raczej nie sprawiają, że jest to roślina często sadzona w ogrodach czy parkach dla ozdoby i szczególnych walorów estetycznych. Na potwierdzenie tejże opinii przytoczę zdanie, które znalazłem w jednej z botanicznych encyklopedii – jest to roślina „sadzona w ogrodach botanicznych i niekiedy w parkach”, jednak „nie tyle ozdobna, co osobliwa”. Za osobliwość tryskawca odpowiadają jego owoce, przez botaników zaliczane do jagód, a przypominające miniaturowe (do 5 cm długości), owłosione ogórki. Przy czym osobliwy jest nie sam ogórkowaty kształt, ale to, jak owoc tryskawca zachowuje się, kiedy tylko dojrzeje. W jego wnętrzu panuje wówczas tak wysokie ciśnienie, że najbliższy nawet dotyk bądź delikatne poruszenie (podmuch wiatru na przykład) sprawia, że pseudoogórek odpada od długiej szypułki, na której zwisa i „wypływa” (wytryskuje) ze środka nasiona wraz ze śluzem, którym są otoczone. Po prawdzie tyleż „wypływa”, co „wystrzeluje”, bowiem zasięg wyrzucanej z impetem zawartości ogórka dochodzi nawet do kilku metrów! Turecka nazwa *szatański arbut* jest niegdyśszą i ludową próbą wyjaśnienia, że owoce tryskają nasionami pod działaniem sił nieczystych, diabelskich. Ale skąd wzięła się w takim razie nazwa *ośli ogórek*?

Jeśli nazwy jakiś roślin czy zwierząt nawiązują do innych roślin lub zwierząt, to na ogół dlatego, że są do nich w różnym stopniu podobne. Może czegoś nie dostrzegam lub nie wiem, ale roślina ta niczym mi osła nie przypomina. Może więc chodzi o jakieś szczególne upodobanie osłów do tryskających ogórków? Przypominam sobie Kłapouchego – filozoficzno-pesymistycznie nastawionego do życia mieszkańca Stumilowego Lasu i kumpla Puchatka, który zjadał się bodaj wyłącznie ostami. Może osły mają jakieś zaskakująco dziwaczne upodobanie do niejadalnych, czyli nie nadających się do zjedzenia pokarmów? Tyle tylko, że wszystkie znane mi źródła ani słowem nie wspominają o jakiś szczególnych więzach spożywczo-pokarmowych łączących osły z oślimi ogórkami. Jedynym w miarę logicznym uzasadnieniem wydaje mi się więc stwierdzenie, że ośli ogórek swą osłą nazwę zawdzięcza zapewne obserwacji, że każdy kto skosztował (albo lepiej: próbował skosztować) ogórkokształtnych owoców jest po prostu osłem, bowiem z dużym prawdopodobieństwem dostał w twarz strumieniem śluzowatej i ponoć gorzkawej w smaku ich zawartości. Chciałeś pokosztować oślich ogórków, toś głupiec, czyli osioł po prostu! I tu wkraczamy

w przebogaty „świat” odzwierzęcych inwektyw, którymi chętnie i często wzajemnie się „czestujemy”...

Poszukując w odmętach i na bezdrożach „internetów” informacji o oślim ogórku i pochodzeniu tej nazwy, z przyjemnością przeczytałem kilka naukowych wręcz analiz poświęconych odzwierzęcym określeniom, jakimiż z ochotą posługujemy się nie tylko w języku polskim. Ba, całkowicie słuszne stwierdzenie, że „już starożytni Grecy i Rzymianie” chcąc kogoś obrazić, poniżyć, umniejszyć czy odepchnąć słownie z godności, chętnie sięgali po porównania do zwierząt. Cóż, na otaczający nas świat człowiek – odkąd tylko stał

się istotną myślącą i nabył umiejętności wyrażania swych uczuć i myśli – patrzy bardzo antropocentrycznie, w poczuciu własnej wyższości i pychy. Uznając siebie za wzór cnót i szczyt ewolucji bądź „koronę stworzenia”, w zwierzętach upatruje coś moralnie i intelektualnie gorszego. Czyż właśnie nie dlatego ukuliśmy termin „zezwierzęcenie”, którym chętnie szafujemy, aby dobitnie podsumować czyjś etyczny upadek?

Świat zwierząt dostarcza nam przebogatej palety możliwości, aby kogoś ośmieszyć, znieważyć czy okazać mu lekceważenie. Jakże przecież łatwo osobę z nadwagą nazywamy *śloniem*, *hipopotamem* czy *wielorybem*. Kogoś, kto je dużo czy wręcz ponad wszelką miarę i przyzwyczajony się obżera, ze swadą porównujemy do *świni* (często dodając, że tłustej). *Zły jak pies*, *chytry jak lis*, *wilk w owczej skórze* – zapewne każdy z Czytelników odnajduje w kręgu swych bliskich lub dalszych krewnych i znajomych kogoś, do kogo te określenia pasują jak ulał. A ileż wokół nas *osłów*!

Różnorakie media relacjonujące życie polityczno-publiczne naszego kraju, każdego dnia dostarczają przecież nowych kandydatów, którzy w naszym mniemaniu w pełni zasługują na takie określenie. Jeśli ktoś – tak jak ja – lubi osły, w ich uporze i zaciętości dostrzegając godny poszanowania indywidualizm i wyraz sprzeciwu wobec myślowych schematów i utartych skojarzeń, to wśród zwierząt nam najbliższych, tych udomowionych i tych hodowlanych (a które notabene nas sobą karmią, poją i odziewają), znajdzie ogromny wybór nazw, którymi można obrazić, wyśmiać i poniżyć. I tak osoba od nas zdecydowanie mniej lotna i inteligentna (ktoś, kogo czasem tylko po cichu określamy głupcem po prostu) to *baran*, *gęś*, *koza*, *kura*, *krowa* lub *ciele*. *Capem* lub *prosiakiem* chętnie nazywamy osobę stroniącą od środków czystości, a *kłepą* lub *kobyłą* (ale również i *capem* z dodatkiem stary) – kogoś starszego wiekiem. *Mul* i *ślimak* to osoba poruszająca się w tempie dla nas zbyt wolnym. *Wół* daje się wykorzystywać w pracy (i nie tylko), *żmija* i *wydra* podle się wobec nas zachowują, a *lis* i *kret* to synonimy osób fałszywych i zakłamanych. *Kaszalot* i *koczkodan* urodą w naszej ocenie nie grzeszą, a *sęp*, *szakał* czy *pijawka* jakże chętnie korzystają z cudzego dorobku, pasą się na cudzym nieszczęściu. Nawet najbliższy przyjaciel człowieka, czyli *pies* – może znaczyć tyle, co nikczemny, podły, zniechęcony (ale również to pogardliwe określenie stróża prawa), a trudno o większy wulgaryzm w odniesieniu do kobiety niż nazwanie jej *suką*...

Przebogaty jest zasób odzwierzęcych inwektyw, opartych tyleż na prawdziwych cechach zwierząt i ich zwyczajach, co na naszych skojarzeniach i błędnych o nich wyobrażeniach. Ale za to jakąż to cudną i wieloznaczną historię kontaktów międzyludzkich można zawrzeć w kilku zdaniach ze zwierzętami w roli głównej: *Kiedyś była z niej niezła kocica, ale związała się tym padalcem. Jak się okazało, że ma węża w kieszeni, to ta fładera najpierw zrobiła z niego jelenia, a potem puściła go plazem. No i ten gad tyleż się okazał psem na baby, co zwykłym łosiem po prostu!* (Na wszelkie wypadek dodam, w tym przypadku że wszelkie podobieństwa do prawdziwych osób i zdarzeń są zupełnie przypadkowe i niezamierzone!)

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

O oślim ogórku i odzwierzęcych inwektywach





Hania Kubala z P5.



Aurelia Stoszek z P5.



Laura Kisiąła z P6.

KONKURS PLASTYCZNY ROZSTRZYGNIĘTY

17 listopada rozstrzygnięto konkurs plastyczny o tematyce przyrodniczej kierowany do dzieci z ustronńskich przedszkoli, a organizowany tradycyjnie przez Przedszkole nr 1 w ZSP nr 1 w Ustroniu.

W tym roku temat konkursowych zmagowań brzmiał: „Jesienne wędrówki po lesie”. Organizatorzy poprzez wybór takiej właśnie tematyki pragnęli zachęcić dzieci do bacznej obserwacji otaczającej nas przyrody, w szczególności lasu, podczas jesiennych, rodzinnych spacerów. Ponadto celem konkursu było motywowanie dzieci do poszerzania i pogłębiania wiedzy przyrodniczej, rozwijanie wyobraźni, kreatywności, abstrakcyjnego myślenia, doskonalenie warsztatu plastyczno-technicznego, rozwijanie uzdolnień plastycznych oraz umiejętności plastycznej interpretacji świata i zjawisk zachodzących w przyrodzie.

Prace, które złożono na ręce organizatorów jak zawsze cechowała dbałość o szczegóły, nietuzinkowe podejście do tematu, oryginalność i wysokie pocucie estetyki.

Dzieci wykazały się wyjątkową pomysłowością i kreatywnością. Znamomicie uchwyciły bogactwo barw, faktur

i niepowtarzalność jesiennego, leśnego krajobrazu.

Tym trudniejsze zadanie miało powołane przez organizatora konkursu jury w składzie: Teresa Kamińska-Gibas i Magdalena Lupinek. Oryginalność w przedstawieniu tematu, estetyka i jakość wykonania, umiejętność wykorzystania i łączenia ze sobą różnych technik plastycznych, samodzielność oraz świeżość spojrzenia – to tylko niektóre z aspektów, na które szczególną uwagę zwróciło jury konkursu.

Ostatecznie postanowiono wyróżnić i nagrodzić autorów 12 prac w czterech kategoriach wiekowych.

W kategorii 3-latków: I miejsce zajęła Hania Kubala z P5, II miejsce – Łucja Jaworska z P7, III miejsce – Gaja Kasparek z P6.

W kategorii 4-latków: I miejsce – Aurelia Stoszek z P5, II miejsce – Fabian Miernicki z P7, III miejsce – Emilia Jończyk z P6.



Adrian Marek z P7.

W kategorii 5-latków: I miejsce – Laura Kisiąła z P6, II miejsce – Kaja Olszak z P7, III miejsce – Hanna Czerwiakowska z P2.

W kategorii 6-latków: I miejsce – Adrian Marek z P7, II miejsce – Hanna Pawlik z P7, III miejsce – Liliana Janus z P4.

Przedszkole nr 1 jako organizator konkursu nie brało udziału w konkursowych zmaganiach.

Korzystając z nadarzającej się okazji pragniemy bardzo gorąco podziękować naszemu sponsorowi, Nadleśnictwu Ustron, który jak zwykle nie zawiodł.

Serdecznie dziękujemy i gratulujemy nie tylko nagrodzonym i wyróżnionym dzieciom, ale wszystkim przedszkolakom, które wzięły udział w konkursie.



23 listopada w siedzibie Nadleśnictwa Ustron odbyło się wręczenie dyplomów i nagród laureatom konkursu plastycznego „Jesień w Beskidach”. Organizatorem konkursu przyrodniczego dla uczniów ustronńskich szkół podstawowych była po raz dwunasty Komisja Ochrony Przyrody, Krajoznawstwa i Turystyki Pieszej PTTK Beskid Śląski wspólnie z Nadleśnictwem Ustron. Spośród nadesłanych ponad 30 prac nagrodzono 13. Laureatom w dwóch kategoriach, klasy I - IV i V - VIII, wręczono dyplomy i nagrody. Z ramienia Nadleśnictwa Wiktor Naturski, natomiast z O/ PTTK, vice prezes Zbigniew Pawlik i przewodniczący Komisji Jan Machała. Miłej atmosferze towarzyszył słodki poczęstunek. Nagrodzeni: klasy I - IV: I Miejsce Mateusz BODZIUCH SP.6, II Miejsce Jan CIBORSKI SP.6, III Miejsce Nadia DUDA SP.6. Wyróżnienia: Lena MACZICHIN SP.3, Martyna BUJOK SP.6, Dominik REJOWICZ SP.6. Klasy V - VIII: I Miejsce Lena-Linda CZYŻ SP.6, II Miejsce Anastasiya MAMYCH SP.3, III Miejsce Oskar POCLAŻEK SP.6. Wyróżnienia: Paulina SZTURC SP.3, Justyna KOZOK SP.3, Julia KOKOT SP.3. Nagroda specjalna Euregonu Olza: Tatiana BORYS SP.6. Jan Machała – przewodniczący KOP PTTK Beskid Śląski



Czytelników mamy w różnym wieku.

Fot. K. Waliczek

OGŁOSZENIA DROBNE

www.okna-besta.pl ZAPRASZAMY – USTRŃ. 33-854-53-98.

Cyklinowanie bezpyłowe parkietów, desek. Odnawianie schodów. 666-989-914.

Sprzedam maszynkę do mięsa DZIK 32-3E-1900 zł do nagocjacji, wełnę owczą oraz futro karakułowe. 884-005-147.

Bagażówka – przeprowadzki + ekipa. Usługi transportowe. 601-478-108.

Ampleks – usługi dla seniorów, kompleksowe sprzątanie - 516-768-517.

KOMANDOR – Cieszyn, ul. Stawowa 27 – szafy, garderoby, zabudowy wnęk z drzwiami przesuwanymi i nie tylko... Zamów bezpłatny pomiar. RATY 0%. 728-340-518, (33) 854-22-57. www.komandor.pl

OGŁOSZENIA DROBNE tylko 0,60 zł za słowo + VAT

DYŻURY APTEK

Dyżur sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-18.00

Apteki dyżurujące w niedziele i święta:

2.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	33 854-57-76
3.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	33 854-57-76
9.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	33 854-57-76
10.12	Centrum	ul. Daszyńskiego 8	33 854-57-76

APTEKA czynna 24 h znajduje się w Cieszynie na ul. Bobreckiej 27 (obok Kauflandu) „PRIMA”, tel. 33 858-27-65.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

- 2.12-29.02 Wystawa Zbigniewa Niemca, Muzeum Ustrońskie
6.12-31.01 Wystawa malarstwa Janusza Szpyta i Magdaleny Szpyt, Galeria Rynek
- 30.11 12.00 Dzień Pamięci AK Czwartak, dolna stacja KL Czwartak
30.11 19.00 10-lecie zespołu HOLEVIATERS, MDK Prażakówka (bilet 50 zł)
- 2.12 15.00 Wykład dr Henryka Wieji pt. „Ojcostwo” w ramach cyklu „Jak chronić dzieci przed światem uzależnień”, Chrześcijańska Fundacja Życie i Misja ul. 3 Maja 14
- 2.12 17.00 Wernisaż wystawy Zbigniewa Niemca, Muzeum Ustrońskie
- 3.12 16.00 Rozpalamy razem świece oraz rozświetlenie choinki, rynek
- 6.12 10.00 Mikołajkowy konkurs kolęd i pastorałek, MDK Prażakówka
- 6.12 17.00 Wernisaż malarstwa Janusza Szpyta i Magdaleny Szpyt (ojciec i córka), Galeria Rynek
- 6.12 17-19 Mikołaj w Muzeum, Muzeum Ustrońskie
- 7.12 9-14 Dzień dla zdrowia, szczegóły str. 2
- 7.12 18.00 Dom niezwykłych opowieści „Diabli nadali”, MDK Prażakówka
- 8.12 17.00 Spotkanie podróżnicze z Piotrem Kulczyńską „Droga na wschód”, Biblioteka Miejska
- 8-10.12 Ustroński Jarmark Świąteczny, rynek
- 9.12 Warsztaty tworzenia wieńców Bożonarodzeniowych, Domek Pracy Twórczej Muzeum
- 9.12 BESKIDY WINTER GO, Kolej Linowa „Czwartak”, szczegóły str. 2

USTROŃSKA

10 lat temu - 21.11.2013 r.

TEKLA W FINALE

16 listopada o godz. 20 w większości ustronjskich domów telewizor ustawiony był na odbiór stacji TVN. W przedostatnim półfinale występowała Tekla Klebetnica – niebanalny zespół regionalny, związany z naszym miastem poprzez osobę założyciela – Zygmunta Czupryna. Tekla występowała już na scenie na rynku, w amfiteatrze, a także wielokrotnie w Karczmie Góralskiej. Łącząc muzykę góralską z cygańską, węgierską i jeszcze klasyczną, grają nie tylko na biesiadach, w karczmach, ale też w salach koncertowych, kierując się coraz bardziej w stronę ambitnej twórczości. Dostrzegli to jurorzy „Mam talent”. Agustín Egurrola: – Jesteście fantastyczni. Bawicie się muzyką. Było mnóstwo kontrastów, byliście liryczni, a za chwilę szaleni. (...) Macie fantastyczny warsztat i to was wyróżnia.

KAROL KUBALA (1936-2013)

11 listopada 2013 roku – to będzie ważna data dla Ustronia. To dzień kiedy nasz przyjaciel, kolega, artysta plastyk, który zasłużył się dla swojej ziemi cieszyńskiej w sposób szczególny, udał się w daleką podróż – do Nieba Artystów. To dzisiaj, w ten listopadowy, pełen zadumy dzień odprowadzimy na miejsce wiecznego spoczynku postać powszechnie znaną w naszym środowisku, cieszącą się wielkim poważaniem. Spotykamy się, by wyrazić cześć i szacunek dla śp. Karola Kubali. Był on nie tylko artystą wszechstronnym, znakomitym malarzem i rzeźbiarzem, grafikiem, scenografem, projektantem form przemysłowych, architektem wnętrz oraz twórcą pomników i tablic pamiątkowych w Ustroniu i dawnym województwie bielskim. Śp. Karol Kubala był aktywnym społecznikiem, zaangażowanym przez 40 lat w wiele cennych przedsięwzięć, prawdziwym animatorem życia kulturalnego w Ustroniu, po prostu człowiekiem-institucją, zaś jego zasługi w różnych dziedzinach artystycznych i społecznych są nie do przecenienia. (...) Kochał życie, które nie szczędziło mu wiele trudów, kochał ludzi, których obdźlał dobrocią, życzliwym uśmiechem i życiową mądrością. Dawał nam siebie i swój talent i za to jesteśmy mu bardzo wdzięczni. Nigdy nie absorbował ludzi swoją osobą. Był dyskretny w swoim cierpieniu do tego stopnia, że pomimo długiej choroby jego śmierć zaskoczyła wszystkich. (Is)

INTERNET Światłowodowy

1 Gb 69zł 159zł

InterBeskidy Ustroń, 3 Maja 44 ☎ 33 333 6000

47/2023/5/R

**OPRÓŻNIANIE
SZAMB
I OSADNIKÓW**
881-40-40-50



Nie taki dawny Ustroń, 2015 r.

Fot. W. Suchta

RCU® **Zawsze najtańsze, najkorzystniejsze ubezpieczenia**
komunikacyjne, majątkowe, życiowe, grupowe, rolne, OC medyczne, turystyczne, itp.
USTROŃ, A. Brody (Plac Targowy)
poniedziałek - piątek 8.00 - 16.00
☎ +48 607 604 602, e-mail: ustron@rcu.pl

Nagroda do krzyżówki

KOSMETYKI
borowinowo-solankowe ufundowane przez



**Uzdrowisko
Ustroń**



K R Z Y Ż Ó W K A

50 zł 50 zł 50 zł 50 zł

POZIOMO: 1) królewski pojazd, 8) znany klub sportowy z Zabrze, 9) szczyt na który wiesz samochodem, 10) prawie komputer, 12) zamieszanie i strach, 14) kuriozum, 15) do siedzenia i leżenia, 16) państwo w Ameryce Północnej, 19) imię Wellman, 22) kobieta udająca kogoś innego, 23) zawsze w cenie, 24) element koła.

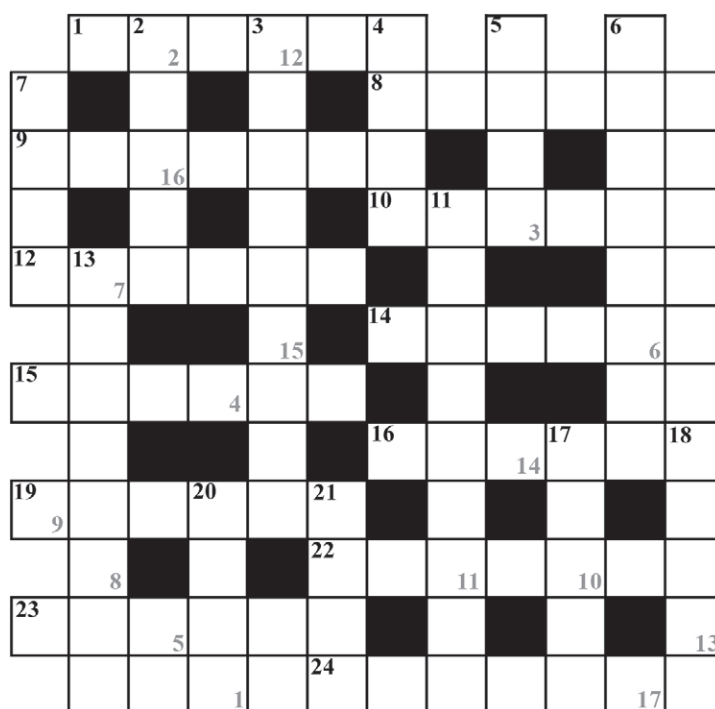
PIONOWO: 2) zbiornik wodny, 3) ogół biskupów katolickich, 4) kamień szlachetny, 5) zgrzyta w maszynie, 6) składniki skały, 7) w kryminałach najczęściej znajdujący w szafie, 11) imię Osieckiej, 13) znany dusiciel, 17) złom samochodowy, 18) nasz..., 20) coś na pokaz, 21) lek przeciwbólowy.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązanie oczekujemy do 8 grudnia.

Rozwiązanie Krzyżówki 45

DNI KLEMENSOWE

Nagrodę w wysokości **50 zł** i kosmetyki ufundowane przez Uzdrowisko Ustroń otrzymuje: *** Sławomir Kukuczka** z Ustronia, ul. Wspólna. Zwycięzcę zapraszamy po nagrody do naszej redakcji.



* Wysyłając rozwiązanie krzyżówki zgadzasz się na przetwarzanie twoich danych osobowych na potrzeby konkursu. Twoje dane będą przetwarzane tylko przez czas trwania konkursu. Administratorem twoich danych jest Gazeta Ustrońska z siedzibą w Ustroniu, ul. Rynek 4. Masz prawo do uzyskania dostępu do swoich danych, sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania danych, przenoszenia danych, wniesienia skargi do organu nadzorczego. Więcej informacji możesz uzyskać w redakcji Gazety Ustrońskiej.



25 listopada na Stadionie miejskim przy ul. Sportowej odbył się Turniej Piłkarski z okazji Dnia Niepodległości. Rozegrano 28 spotkań pełnych rywalizacji i zaciętej walki między 8 drużynami z powiatu cieszyńskiego i bielskiego.
Fot. fb burmistrz Miasta Ustroń



Andrzejkowe Morsowanie w zimowej scenerii. Zjazd morsów z Jastrzębia Zdroju, Bielska Białej, Ustronia i Wisły.
Fot. Leszek Magas



ROZDAJĄ ODBLASKI

We wtorek 28 listopada strażacy z OSP Polana odwiedzili Szkołę Podstawową nr 3 z Oddziałami Przedszkolnymi Ustroń Polana, aby powiedzieć parę słów na temat bezpieczeństwa w zimie.

Za oknami szybko robi się ciemno i ślisko. Warto przypomnieć o tym, aby być widocznym jako pieszy, dlatego niezbędnikiem poruszania się drogami, poboczami, chodnikami oraz na pasach są odblaski.

Pamiętajcie o własnym bezpieczeństwie oraz swoich bliskich.

Tekst i foto: OSP Polana



21 listopada w Szkole Podstawowej nr 1 odbyła się Zimowa Akademia Sportu razem z Jakubem Kotem, reprezentantem Polski w skokach narciarskich. Młodzież szkolna mogła zobaczyć jak fajnie są skoki narciarskie oraz inne sporty zimowe.
Fot. fb burmistrz Miasta Ustroń

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik miejski. Redaguje Zespół. Redaktor naczelny: **Mateusz Bieleś**. Adres redakcji: 43-450 Ustroń, Rynek 4 (budynek biblioteki), tel. 33 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl / Nakład: 1050 egzemplarzy / Informacje dotyczące ochrony danych osobowych: <http://gazeta.odo.ustron.pl/> / Zastrzegamy sobie prawo prerogatyw wydawania, dokonywania skrótów i zmiany nadawanych materiałów. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji w dni powszednie w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronska; Druk: Przedsiębiorstwo Poligraficzne „MODENA” Sp. z o.o. ul. Mała Łąka 17, 43-400 Cieszyń, tel. 33 852 36 65, e-mail: biuro@drukarniamodena.pl.

Numer zamknięto: 27.11.2023 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 4.12.2023 r.

Punkty sprzedaży gazety: ASIA Polana, Bingo Hermanice, Euro Sklep (dawna Savia), Euro Sklep przy Policji, Euro przy Kuźni, Groszek obok TBS, HERMES Nierodzim, Informacja Turystyczna Rynek, Lewiatan Manhattan, PSS Beskid, PSS Hermanice, PSS przy SP1, Supermarket Polana, Sztwiorok Nierodzim, Targowisko, Wanda, Zibi.